

POSTANOWIENIE

Dnia 24 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Marek Motuk

SSN Igor Zgoliński (sprawozdawca)

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 24 lutego 2021 r.

w sprawie **A. T.**,

wniosku obrońcy skazanego o wznowienie postępowania zakończanego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 7 listopada 2019 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 14 stycznia 2019 r., sygn. akt XVIII K (...),
na podstawie art. 544 § 2 i 3 k.p.k. i art. 639 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1) oddalić wniosek;**
- 2) obciążyć wnioskodawcę kosztami postępowania wznowieniowego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 stycznia 2019 r., sygn. XVIII K (...), Sąd Okręgowy w W. uznał A. T. za winnego popełnienia: 1) czynu z art. 197 § 3 pkt. 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k., polegającego na tym, że w dacie bliżej nieustalonej, w okresie pomiędzy kwietniem a majem 2012 r., w M., powiat (...), województwo (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innym ustalonym sprawcą, przy użyciu siły polegającej na przytrzymywaniu I. T. oraz częściowym rozebraniu pokrzywdzonej,

wbrew jej woli doprowadził ją do obcowania płciowego, za który to czyn - skazując oskarżonego przy zastosowaniu art. 60 § 2 i § 6 pkt. 2 kk, wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, 2) czynu z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., polegającego na tym, że w okresie od daty bliżej nieustalonej w 2007 r. do 4 lipca 2014 r. w M. powiecie P., województwie [...], znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną I. T. w ten sposób, że znieważał ją słowami obelżywymi, poniżał ją, wypędzał z domu, jak też naruszał jej nietykalność cielesną, za który to czyn wymierzył karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonego A. T. w punktach 1 i 2 jednostkowe kary pozbawienia wolności Sąd połączył, orzekając karę łączną roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Powyższy wyrok zaskarżyła w całości obrońca oskarżonego A. T., zarzucając w apelacji:

1. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegającą na dokonaniu dowolnej oceny materiału dowodowego, sprzecznej z zasadami logiki i wskazaniem doświadczenia życiowego, a sprowadzającej do:

- uznania za wiarygodne i spójne zeznań pokrzywdzonej I. T. oraz zeznań świadków M. K. oraz M. M., mimo wewnętrznych sprzeczności, braku logiki i licznych rozbieżności w treści tych zeznań, sprzeczności przekazu świadków z materiałem dowodowym w postaci zeznań świadków zgłoszonych przez obronę oraz wyjaśnień oskarżonego A. T.,
- uznanie za wiarygodne i przyjęcie za podstawę ustaleń faktycznych wyjaśnień oskarżonego P. W., mimo kilkukrotnej zmiany wersji wydarzeń przez oskarżonego, wewnętrznych sprzeczności i elementarnego braku logiki w tych wyjaśnieniach,
- pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego w zakresie zarzucanej oskarżonemu A. T. zbrodni okoliczności podnoszonych przez świadka K. P., mimo obdarzenia tych zeznań wiarą w całości,
- odmówienie wiary zeznaniom świadków obrony E. T., O. T., O. T., J. K., J. K., K. K., I. W., B. K., M. K., mimo iż zeznania ich pozostawały spójne, logiczne, świadkowie w znacznym zakresie byli bezpośrednimi obserwatorami relacjonowanych zdarzeń, a zasadniczym motywem odmowy przymiotu

wiarygodności był jedynie bądź to stosunek pokrewieństwa, bądź zażyłość z oskarżonym A. T.,

- odmówienie wiary wyjaśnieniom oskarżonego A. T. wyłącznie dlatego, że przedstawiana przez niego wersja wydarzeń jest odmienna od wersji pokrzywdzonej;

- pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego w zakresie zarzucanego A. T. występków okoliczności podnoszonych przez świadków P. K., M. K., mimo iż byli bezpośrednimi obserwatorami relacji między oskarżonym a pokrzywdzoną, pozostawali bezstronni, a Sąd I instancji nie zakwestionował wiarygodności ich zeznań;

- uznanie, iż nagranie rozmowy oskarżonego A. T. oraz P. W. potwierdza wersję wydarzeń przedstawianą przez oskarżenie, mimo iż oparta na zasadach logiki i doświadczenia życiowego interpretacja przebiegu tej rozmowy prowadzi do wniosków całkowicie odmiennych, zwłaszcza w sytuacji, gdy w aktach sprawy znajduje się - niesłusznie pominięte przez Sąd I instancji - nagranie innej rozmowy oskarżonych pochodzącej z tego samego okresu czasu, utrwalone również przez oskarżonego P. W. i złożone przez niego na rozprawie w dniu 26 listopada 2016 r., w której to rozmowie oskarżeni wprost odnoszą się do zarzutów pokrzywdzonej w zakresie zgwałcenia, stanowczo im zaprzeczając,

które to uchybienia skutkowały błędem w ustaleniach faktycznych sprowadzającym się do stwierdzenia, iż oskarżony A. T. dopuścił się zarzucanych mu czynów;

2. obrazę przepisów postępowania tj. art. 170 § 1 pkt. 3 k.p.k. przez oddalenie na rozprawie w dniu 7 stycznia 2019 r., wniosków dowodowych zgłoszonych przez obrońców oskarżonych P. W. oraz A. T. z nagrań audio-video oraz dokumentacji fotograficznej, pochodzącej z okresu objętego zarzutami, a obrazującej relacje między pokrzywdzoną a oskarżonymi, otwartość pokrzywdzonej na zabawy o podtekście erotycznym, które to dowody miały istotne znaczenie nie tylko dla ustaleń faktycznych w zakresie czynów zarzucanych oskarżonym, ale i wiarygodności twierdzeń pokrzywdzonej;

3. rażącej surowości orzeczonej wobec oskarżonego kary bezwzględnej pozbawienia wolności, która jest nieadekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu, stopnia winy oskarżonego, nie uwzględnia w wystarczającym stopniu jego

właściwości osobistych, sposobu życia przez i po popełnieniu zarzucanych mu czynów.

W konsekwencji autorka apelacji wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie przedmiotowego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2019 r., sygn. II AKa (...), Sąd Apelacyjny w (...) zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Obrońca skazanego złożyła wniosek o wznowienie powyższego, zakończono go prawomocnie postępowanie, domagając się uchylenia co do oskarżonego A. T. wyroków Sądów obu instancji, i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Autorka wniosku zwróciła uwagę na szczególny charakter tej sprawy, wynikający z faktu, że pierwszym wyrokiem w odniesieniu do A.T. był wyrok uniewinniający, a ocena dowodów dokonana przez Sądy w postępowaniu po uchyleniu tegoż wyroku była diametralnie różna. Wskazała, że po rozprawie apelacyjnej współoskarżony P. W. udostępnił oskarżonemu A. T. materiał dowodowy, który nie tyle nawet nakazuje odmiennie ocenić dowody, przyjęte za podstawę skazania, ale wprost dowodzi niewinności skazanego. Do tych dowodów obrońca zaliczyła: 1) utrwaloną przez oskarżonego P. W. rozmowę telefoniczną z pokrzywdzoną I. T., 2) utrwaloną w lutym 2020 r. rozmowę P. W. z siostrą pokrzywdzonej M. M., 3) nagrania audio – video oraz dokumentację fotograficzną z okresu objętego zarzutami, obrazujące relacje między obydwojema skazanymi oraz I. T., a także jej „stosunek do seksualności, zabaw o podtekście erotycznym, etc.”.

Obrońca podniosła, że wcześniejsze przekazanie tych materiałów nie było możliwe, gdyż zostały one udostępnione A. T. już po uprawomocnieniu się wyroku skazującego. Nie wnikając w ocenę moralną postępowania P. W., który od wielu lat nagrywał swych rozmówców, ujawniając wybiórczo, stosownie do potrzeb postępowania, materiał dowodowy, obrońca podniósł, że znaczenie tego materiału dla sprawy jest kluczowe, albowiem jego analiza wskazuje na nietrafność przyjętej przez Sądy wersji wydarzeń, podważa wiarygodność dowodów, na podstawie

których przypisano A. T. inkryminowane działanie, tj. zeznań pokrzywdzonej I. T., jej siostry M. M. i M. K.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek o wznowienie postępowania nie był zasadny. Wznowienie postępowania jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, który daje podstawy do wzruszenia postępowania sądowego zakończonego prawomocnym orzeczeniem w sytuacjach szczególnie rażących, niedających się pogodzić z prawidłowym wymiarem sprawiedliwości. Autorka wniosku załączyła nagrania rozmów telefonicznych oraz zdjęcia i dokumentację filmową, które - w jej ocenie - stanowiąc nowe, ujawnione dopiero po skazaniu A. T. dowody powinny skutkować wznowieniem postępowania karnego przeciwko temu skazanemu, gdyż przekonują, że skazanie było oczywiście niesłuszne. Samo jednak zgłoszenie nowych dowodów i ich interpretacja przedstawiona przez obronę nie obliguje sądu rozpoznającego wniosek do wznowienia postępowania. Dowody te podlegają obiektywnej ocenie sądu, która z uwagi na względy racjonalności dokonywana być musi w konfrontacji z materiałem dowodowym zgromadzonym w toku zakończonego prawomocnie postępowania, w tym z materiałem stanowiącym podstawę przyjętych ustaleń. Podstawa wznowieniowa określana jako *propter nova* aktualizuje się wówczas, gdy zgłoszone we wniosku nowe dowody w wysokim stopniu uprawdopodobniają wadliwość prawomocnego wyroku skazującego i wskazują na to, że po wznowieniu postępowania zostanie wydane odmienne orzeczenie (w tym wypadku, że nastąpi uniewinnienie skazanego). Muszą to być zatem dowody, które w wiarygodny sposób będą w stanie podważyć prawdziwość przyjętych ustaleń faktycznych. Odnotować jednak należy, że prawidłowość tych ustaleń sama w sobie nie jest przedmiotem postępowania wznowieniowego, którego celem jest jedynie badanie podstaw wznowienia.

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Najwyższy uznał, że ustawowy wymóg odnośnie do rangi przedstawionych we wniosku dowodów nie został zrealizowany. Nie zasługuje zwłaszcza na akceptację stanowczy pogląd wnioskującej o tym, że przedstawione materiały „nie tyle nakazują odmienne

ocenić moc dowodów, w oparciu o które skazano A. T., ale wprost dowodzą jego niewinności”.

Treść pierwszej utrwalonej rozmowy nie stanowi w niniejszym postępowaniu *novum*, z tego choćby względu, że wiedzę o propozycji składanej P. W. przez A. T., aby ten w zamian za stosowną zapłatę zeznał w sprawie rozwodowej, że łączy go z pokrzywdzoną romans, Sąd I instancji powziął z innego źródła dowodowego, tj. wyjaśnień oskarżonego P. W., o czym mowa na s. 5 uzasadnienia. Fragment nagranej rozmowy zawierający ten wątek jedynie potwierdza treść tychże wyjaśnień. Nie wiadomo, na jakiej podstawie autorka wniosku wywodzi z treści rozmowy, że I. T. nie czuła się pokrzywdzoną zgwałceniem. Po pierwsze, nawet gdyby tak założyć, subiektywne odczucie pokrzywdzonej nie jest wyznacznikiem bytu przestępstwa, a może mieć znacznie jedynie przy kształtowaniu orzeczenia o karze. Po wtóre, nie jest faktem nowym to, że I. T. po zdarzeniu mającym miejsce między kwietniem a majem 2012 r. kontakty z oskarżonym P. W. Wyjaśnił on zresztą, że przeprosił I. T. za to zdarzenie (zob. np. k. 193). Pokrywało się to z relacją pokrzywdzonej, która wskazała, że na początku żywiła urazę do P. W., ale z czasem się to „zacierało” (k. 254). Pokrzywdzona potwierdziła, że utrzymuje kontakty z tym oskarżonym wskazując, że „on nie jest złym człowiekiem”. Zeznała, że po dwóch tygodniach zaczął do nich przychodzić. Sytuacja między nimi zaczęła się stabilizować (k. 515). Złożyła ona do akt oświadczenie, aby go nie karać. Twierdzenie, że przedstawiona rozmowa pokrzywdzonej z P. W. miałyby wskazywać, że do przestępstwa zgwałcenia nie doszło, pozostaje zatem całkowicie dowolne. Podobnie ocenić należało odczytanie postawy pokrzywdzonej, którą obrońca przedstawia jako swobodną i nie sprawiającą wrażenia przejętej. Pokrzywdzona wskazywała, że jest wykończona psychicznie, że może się spodziewać po oskarżonym T. wszystkiego. Fakt, że nie wspomina w jednej rozmowie telefonicznej o wątkach toczącego się później postępowania karnego nie uprawdopodobnia nietrafności ustaleń poczynionych w tymże postępowaniu. Przedmiotowa rozmowa nie stanowiła asumptu do podważenia oceny zeznań pokrzywdzonej, do czego dążyła autorka wniosku. Nie zmienia tej oceny, nawet z perspektywy nagrania, fakt, że pierwotnie (w dniu 10 lipca 2014 r.) pokrzywdzona nie ujawniła organom ścigania przestępstwa zgwałcenia, lecz uczyniła to dopiero w dniu 25 lipca 2014 r.

Uzasadniała to następująco: „Ja nie zdecydowałam się zgłosić tego wcześniej, bo nikt by mi w to nie uwierzył” (k. 25). Przedstawiona przez obrońcę skazanego interpretacja, wskazująca na zamierzone działanie pokrzywdzonej, w ramach którego miałyby kłamać, że doszło do gwałtu na potrzeby postępowania rozwodowego, nie została wsparta żadnym obiektywnym dowodem. Wnioskowanie to jest całkowicie dowolne, pozostające w oderwaniu od materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, w tym również powołanego nagrania rozmowy P. W. z A. T., któremu obrońca próbuje nadać inny sens, aniżeli to, co literalnie z niego wynika – s. 8 uzasadnienia Sądu I instancji. Sądy obu instancji trafnie wywiodły, zgodnie z regułą określoną w art. 7 k.p.k., że w przypisanym okresie doszło do zgwałcenia pokrzywdzonej między innymi przez A. T. Na powyższą ocenę przedmiotowego nagrania nie ma wpływu podniesiony w rozmowie wątek tzw. „trójkąta”, który ma dotyczyć „fantazji” snutych przez oskarżonego A. T. podczas spotkania i spożywania alkoholu ze znajomym o imieniu „T.”, który tę szczątkową - z uwagi na niepamięć - informację miał przekazać oskarżonemu P. W. Autorka wniosku zinterpretowała to odmiennie wskazując, iż chodzi tu o oskarżonych oraz pokrzywdzoną. Niemniej ta kwestia, poruszona nader lakonicznie, wpływu na zasadność dokonanej oceny dowodów mieć nie mogła.

Odnosząc się do drugiego z przedstawionych nagrań Sąd Najwyższy również nie podzielił stanowiska autorki wniosku co do konieczności odmiennej oceny zeznań świadków M. M. i M. K. Z pewnością nie nasuwa uzasadnionych wątpliwości w kontekście prawidłowości wyroku skazującego rozmowa oskarżonego P. W. z siostrą pokrzywdzonej, M. M. Oskarżony W. w trakcie tej rozmowy podnosił, że pisze oświadczenie „odnośnie 12 lat znajomości z państwem T.”, „odnośnie całokształtu” i pozostawia do decyzji oskarżonego A. T. to, czy jego oświadczenie procesowo wykorzysta. Nie wyraża kategoriycznych stwierdzeń, które pozostawałyby w sprzeczności z tym, co wyjaśnił dotychczas w sprawie, lecz dywaguje odnośnie perspektywy odbycia przez A. T. kary „nie wiem czy słusznie i nie wiem czy takiej”. Na pytanie co ma wniesć oświadczenie oskarżony odparł: „żeby sąd sobie ocenił całokształt życia”. Wspomina również o M. K. odnośnie oświadczenia. Nie są to twierdzenia na tyle kategoriyczne, by mogły zostać uznane

za nowe dowody, wskazujące na potrzebę ponowienia postępowania karnego przeciwko A. T. Wspomnieć jedynie należy, że rzeczzone oświadczenia ostatecznie nie zostały przedłożone. Samo natomiast nagranie nie ma jednoznacznej wymowy, lecz składa się luźnych dywagacji. Nie jest zatem w stanie uprawdopodobnić wadliwości prawomocnego wyroku w niezbędnym stopniu. Obowiązek wykazania tego prawdopodobieństwa spoczywa na stronie, a rolą sądu orzekającego w kwestii wznowienia postępowania nie jest poszukiwanie dowodów, mających należycie uzasadnić tezy wniosku. Z ujawnionej rozmowy nie nasuwają się wnioski na jakie wskazuje obrońca. Wyrażana przez M. M. niechęć do zeznawania przed sądem odnosiła się do postępowania rozwodowego. Biorąc pod uwagę oczywisty fakt, że świadek bezpośredniej wiedzy o przestępstwie zgwałcenia nie miała, jej twierdzenie, które akcentuje obrońca, nie wносиło żadnych nowych okoliczności do sprawy i nie podważało czy choćby podawało w wątpliwość wymowy dotychczasowych relacji tego świadka.

Załączone filmy oraz dokumentacja zdjęciowa, choć w większości stanowią dowody nowe, to w istocie nie dotyczą faktów nieznanymi sądowi w trakcie trwania procesu. Wszak to obrońcy oskarżonych na rozprawie w dniu 7 stycznia 2019 r. wnosili o przeprowadzenie dowodu z niektórych z załączonych obecnie również do wniosku fotografii, mającej wykazać zasadność tezy, że pokrzywdzona prowadziła rozwiązły tryb życia. Pokrzywdzona na tejże rozprawie odniosła się do zdjęcia. Wskazała, że „to były wyglupy” (k. 15787, t. VIII). Wnioski zostały rozpoznane odmownie, co w wyniku poniesienia stosownego zarzutu apelacyjnego, zaakceptował Sąd *ad quem* (s. 12 uzasadnienia). Nie zmieniają tego zapatrywania dołączone nowe fotografie i nagrania, które - podobnie jak ocenione powyżej dowody - nie wskazywały na zmaterializowanie się podstawy z art. 540 § 1 pkt 2 lit a k.p.k.

Mając na uwadze powyższe okoliczności wniosek o wznowienie zakończonego prawomocnie postępowania karnego przeciwko A. T. należało oddalić. O kosztach postępowania wznowieniowego orzeczono zgodnie z treścią art. 626 § 1 k.p.k. i art. 639 k.p.k.

